

# Andrzej de Lazari: Dymitra Lichaczowa i Leszka Kołakowskiego nauki jak żyć (szkic)11 min czytania

 [studioopinii.pl/archiwa/169107](https://studioopinii.pl/archiwa/169107) \_

BM



2016-11-28.

## Kto z nas nie szuka odpowiedzi na pytania: Jak żyć? Co jest w życiu ważne? Czym jest szczęście? Czym jest dobro, prawda, piękno?

W poszukiwaniu wyszukiwania, od którego dowiadujemy się, że jest jasna do autorytetów. Ludzie wiary mają z tym mniej problemów – odpowiedzi na wyniki w przychodach, „danych im” przez Boga, w których istnieniu. Trudniej niedowiarkom. Ci, którzy potrzebują porady u intelektualistów, którzy odważyli się sformułować świeckie przykazanie dobrego życia. Uczynili do m.in. Dymitr Lichaczow i Leszek Kołakowski. Zobaczmy, co nam poradzimy ci dwaj pomysły z kulturą, zróbby się dzisiaj, bardzo sobie dalekich.

Zacznijmy od **Dymitry Lichaczowej** . Bez komentarza był nie tylko uczone, ale także świeckim „starcom-nauczycielem” na miarę Lwa Tołstoja i Aleksandra Sołżenicyna. Uczyłeś się jak żyć i co jest w życiu ważne. I nadal nauczania – młodzieży i dorosłych! *Moralne przykazanie Dymitry Lichaczowa* w Internecie w tysiącach linków dla rosyjskich szkół państwowych i **parafialnych** oraz w poradnikach jak żyć. Lichaczow stosuje dwa „zestawy” przykazań – jeden dla swojego środowiska, czyli dla rosyjskiej inteligencji, drugi dla dzieci i młodzieży

*Zob. np.*

## **Читая Д.С.Лихачева: Семь уроков из жизни и книг академика Дмитрия Сергеевича Лихачева**

---

ЧИТАЯ Д.С.ЛИХАЧЕВА. Семь уроков из жизни и книг академика Дмитрия Сергеевича Лихачева: Учебно-методическое пособие для учителей и учащихся гимназий, лицеев и средних школ / Православная Гимназия во имя Преподобного Сергия Радонежского. Новосибирск: Издательство НИПКиПРО, 2006. К 100-летию со дня рождения Д.С.Лихачева Рекомендовано экспертным советом НИПКиПРО для преподавателей, учителей и обучающихся лицеев, гимназий, общеобразовательных школ, образовательных учреждений системы дополнительного образования, системы профессионального образования  
Предисловие Урок 1.

### **Pierwszy „zestaw” jest dekalogiem:**

---

1. Nie zabijaj i nie rozpoczynaj wojny.
2. Nie myśl o swojej narodzie jako o wrogu innych narodów.
3. Nie kradnij i nie przywłaszczaj sobie pracy brata swego.
4. Nie szukaj w nauce prawdy i nie korzystaj z niej dla zła lub korzyści.
5. Szanuj myśli i interfejsy wspierające.
6. Czcij rodzice i prarodziców, i wszystko, co stworzyli, zachowaj i szanuj.
7. Czcij przyrodę jako matkę sw i pomocnicę.
8. Niechaj praca i myśli twe będą pracować i myślami darmowymi twórcami, a nie niewolnika.
9. Niechaj żyje wszystko, co żyje, myśli się to, co się myśli.
10. Niechaj będzie wolne wszystko, wszystko rodzi się wolne [i] .

### **Drugi jest „íkospéndelogiem”:**

---

1. Kochaj ludzi – traktuj i dalekich.
2. Twórz dobro, nie w tym swojej zasługi.
3. Kochaj świat w sobie, a nie siebie w świecie.
4. Bądź rycerski wobec kobiet i adwersarzy.
5. Pij z niewyczerpanego źródła kultury, ale się nie zakrztuś.
6. Twórz na zwiększenie sił – rzecz nie w wielkości.
7. Nie oszczędzaj się w pracy i samo doskonaleniu: twórczo poprawiając świat, zmieniasz siebie; moralnie doskonaląc siebie, zmieniasz świat.
8. Nie dopuszczaj do swego serca ni zawiści, ni skąpstwa, ni złości.
9. Nie chowaj w sobie zła i ulituj się nad tym, co zło czyni.
10. Bądź skromny – chępliwość jest podła i śmieszna.
11. Nastrajaj się sam – godność jest twoim kamertonem.
12. Bądź szczery: wprowadzając innych w błąd, okłamujesz siebie.
13. Nie karz siebie za popełniony błąd, niech błąd będzie dla ciebie lekcją.
14. Ucz się czytać z zainteresowaniem, zadowoleniem, bez pośpiechu; czytanie jest drogą do mądrego życia, nie gardź nim!

15. Człowiek nie ma władzy nad czasem, ale bądź gospodarzem własnego czasu.
16. Ciesz się chwilą, służ wieczności, ale nie bądź niewolnikiem ani chwili, ani wieczności.
17. Bądź człowiekiem wierzącym – wiara wzbogaca duszę i wzmacnia ducha.
18. Nie zapominaj o przeszłości – w niej są twoje korzenie!
19. Jest światło i mrok, szlachetność i podłość, czystość i brud: do pierwszych trzeba dorosnąć, czy warto zniżać się do drugich? Wybieraj to, co godne, a nie łatwe.
20. Zawsze znaj umiar.
21. Nie rozpaczaj i nie rezygnuj z poszukiwania sensu życia – swego, a nie cudzego.
22. Postępuj zgodnie z sumieniem: moralność zawarta jest w sumieniu.
23. Czcij przeszłość, twórz teraźniejszość, wierz w przyszłość!
24. Bądź patriotą, nie bądź nacjonalistą.
25. Twoim domem jest ziemia, rodziną – ludzkość, szanuj je![ii]

Z powyższego jednoznacznie wynika, że Lichaczow jest moralistą w pełni świadomym swego autorytetu i roli, jaką powinien odegrać w społeczeństwie rosyjskim zarówno on sam, jak i jego dorobek. Jest „zaprogramowany kulturowo” tak, jak ujął to Eugeniusz Jewtuszenko w słynnym wierszu: *Poeta w Rosji – to więcej niż poeta...*

Nie powiemy tego o **Leszku Kołakowskim**, który choć bajki pisał (raczej dla dorosłych) nie miał ambicji moralizatora. Najlepiej pokazuje to jego żartobliwy *Hendekalog inteligenta*, który trudno zestawić z *Dekalogiem* Lichaczowa:

1. Ćwicz się w myśleniu o sprawach życia zbiorowego i własną pracę traktuj jako przyczynek do tego życia, stosownie do swoich mniemań o tym, jak ów świat mógłby być naprawiony lub usprawniony.
2. Jeśli uważasz, że należysz do prawicy albo do lewicy, bądź zawsze gotów, gdy cię zagadną, wyjaśnić przejrzyście, co to znaczy.
3. Jeśli sądzisz, że podział na lewicę i prawicę utracił sens w naszych czasach, bądź też zawsze gotów to swoje mniemanie wyjaśnić.
4. Jeśli już musisz publicznie kłamać, zawsze pamiętaj o tym, które z twoich kłamstw łatwo jest wykryć.
5. Nie kompromituj się, przypisując innym ludziom opinie jakiegokolwiek, gdy nie możesz ich poprzeć cytataми ich autorstwa.
6. Jeśli sądzisz, że wszyscy ludzie poza tobą są łajdakami, to jednak tego publicznie nie mów, bo to ci dobrze nie zrobi.
7. Jak najwięcej książek czytaj swoim małym dzieciom.
8. Kochaj różne myśli, których się nauczyłeś od pisarzy czy filozofów.
9. Czytaj poetów, słuchaj klasycznej muzyki.
10. Zawsze pamiętaj, czym się ośmieszasz.
11. Możesz być katolikiem albo buddystą, albo wyznawcą jeszcze innej wiary, możesz też być, jak to się powiada, niewierzący i nie tracisz przez żadną z tych wiar swojej przynależności do świata inteligencji. Nie możesz jednak twierdzić, że twoja wiara lub niewiara jest równie dobrze ugruntowana jak twierdzenia z nauk chemicznych czy geologicznych.

Wszystkich tych przykazań przestrzegać masz, jeśli chcesz należeć do inteligencji. Ale oczywiście, wcale nie musisz chcieć być inteligentem[iii].

Kołakowski potwierdza swoją niechęć do moralizatorstwa w żartobliwych tytułach jakże ważnych książek: *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, *Moje słuszne poglądy na wszystko* oraz w wywiadzie Jacka Żakowskiego. W odpowiedzi na pytanie: „Siada ktoś obok mędrca i pyta: «Co jest ważne w życiu?». Co mu mędrzec powie?” – Żakowski słyszy: „A skąd mędrzec ma wiedzieć?”, „gdybym przyjął tę rolę, to byłoby tak, jakbym sam siebie uznał za mistrza życia. To by nie było dobrze. Muhammad Ali może skakać po ringu krzycząc, że jest najlepszy na świecie. Innym to nie przystoi”.

W dalszej części wywiadu, mimo iż Kołakowski się broni: „Ale ja nie chcę nikomu doradzać. Mówię tylko, co mi się zdaje pożyteczne” – Żakowski „wymusza” na nim odpowiedzi, z których następnie formułuje *Przykazania Leszka Kołakowskiego*:

Po pierwsze przyjaciele.

A poza tym:

Chcieć niezbyt wiele.

Wyzwolić się z kultu młodości.

Cieszyć się pięknem.

Nie dbać o sławę.

Wyzbyć się pożądlivości.

Nie mieć pretensji do świata.

Mierzyć siebie swoją własną miarą.

Zrozumieć swój świat.

Nie pouczać.

Iść na kompromisy ze sobą i światem.

Godzić się na miernotę życia.

Nie szukać szczęścia.

Nie wierzyć w sprawiedliwość świata.

Z zasady ufać ludziom.

Nie skarżyć się na życie.

Unikać rygoryzmu i fundamentalizmu[iv].

Zapewne zaskoczyły i zaniepokoiły Państwa dwa „przykazania”: „Godzić się na miernotę życia” i „Nie szukać szczęścia”. Kołakowski wyjaśnia: „Jeżeli godzę się na to, że nie będę ani papieżem, ani Gretą Garbo, jeżeli wiem, że nie jestem i nie mam być doskonały, jeżeli nie wymagam od siebie zbyt wiele, cieszę się drobiazgami, jestem pogodzony z drobnymi grzeszkami i jeżeli zgoda na takie życie mnie nie unieszczęśliwia, to wszystkim jest lepiej [...] Świat nie jest od tego, żeby nas karmił szczęściem i upojeniem. Świat nie jest czymś, czego możemy użyć, aby zdobyć szczęście”.

Mam nadzieję, że czytelników uspokoiłem?

Dwaj intelektualiści z dwóch różnych światów podpowiadają nam „jak żyć”. Bez wątpienia łączy ich liberalizm – obaj chcą, by każdy człowiek był wolny w swych wyborach i decyzjach, nie czyniąc zła innemu, ale również, by był niewyobcowany z kultury w której żyje. Owe niewyobcowanie Lichaczow postuluje w swych przykazaniach bardziej rygorystycznie, nawołując do wiary, patriotyzmu, szanowania kultury, w której się wyrasta. U Kołakowskiego, przykazującego „nie pouczać”, postulat niewyobcowania znajdziemy w innych wypowiedziach. W 1973 roku, podkreślając potrzebę opozycji wobec sowietyzacji Polski, pisał na emigracji: „Kultura narodowa nie jest wszakże złotą sztabą, którą można w ziemi zakopać i po latach nietkniętą wydobyć, nie jest także zabytkiem muzealnym albo biblioteką chwilowo nieczynną. Jest formą aktualnego trwania narodu. Przechować ją można tylko jako kulturę żyjącą...”[v]. A gdy groźba sowietyzacji zniknęła, w wywiadzie udzielonym Adamowi Michnikowi kontynuował tę myśl tak:

„Trzymanie się tradycji narodowej jest nam potrzebne, jest warunkiem podstawowym tożsamości, a jednocześnie jest niebezpieczne. Wszyscy znamy niebezpieczeństwa i wybryki szowinizmu, to nie jest polska specjalność. Ale w Polsce są szczególne warunki, w których ta rzecz kwitła, bo była tradycja utraconej niepodległości, powstań, ciągnęła obawa przed obcymi, przed zalewem jakimś. I wskutek tego mieliśmy te kawałki takie bardzo brzydkie w historii dwudziestolecia”[vi].

Niebezpieczeństwo tkwiące w nacjonalizmie oczywiście dostrzega też Lichaczow. Stąd jego przykazanie: „Bądź patriotą, ale nie nacjonalistą”. Ten problem rozwinę nieco.

Krytykując nacjonalistyczną ideologię eurazjatów, Lichaczow wysunął interesującą koncepcję spojrzenia na historię, kulturę i geografę Rosji. Jego zdaniem dla kultury rosyjskiej i jej historii dużo istotniejsze jest położenie Rosji między Północą a Południem niż między Wschodem a Zachodem, dlatego też bardziej naturalne jest określanie jej jako Skandostawii lub Skandobizancjum niż jako Eurazji[vii]. Rosja znajduje się między Europą a Azją tylko geograficznie, a właściwie – „kartograficznie”. Jeśli spojrzeć na Rosję z Zachodu, to znajduje się ona na Wschodzie lub między Wschodem a Zachodem. Jednak przecież dla Francuzów Wschodem były Niemcy, a dla Niemców – Polska. Kultura rosyjska, a ona jest przecież istotą rosyjskości, ze Wschodu czerpała niezwykle rzadko, a jeśli – to za pośrednictwem Zachodu lub Południa. Dla Rosji, tak jak i dla Europy (Hiszpanii, Włoch, Serbii, Węgier) zdecydowanie większe znaczenie miała konfrontacja Południa i Północy niż Wschodu i Zachodu. Z Południa, z Bizancjum i Bułgarii, przyszła na Ruś europejska kultura duchowa (chrześcijaństwo), a z Północy, ze Skandynawii – pogańska, „drużynowo-książęca” kultura wojenna. Kultura europejska – mówi Lichaczow – jest kulturą ogólnoludzką, gdyż przechowuje w sobie wszystkie kultury przeszłości i terażniejszości (antyk, kulturę bliskowschodnią, islamską, buddyjską itd.) i kultura rosyjska należy do kultury ogólnoludzkiej właśnie przez przynależność do kultury europejskiej. „Musimy być **rosyjskimi Europejczykami**, jeśli chcemy zrozumieć duchowe i kulturowe wartości Azji i antyczności [...], musimy zdecydowanie odrzucić próby upatrywania ratunku dla naszej kultury wyłącznie w naszej geografii, wyłącznie w poszukiwaniu priorytetów geopolitycznych, uwarunkowanych naszym położeniem między Azją i Europą, w ubogiej ideologii eurazjatyzmu. Nasza kultura,

kultura rosyjska i kultura narodów Rosji jest kulturą europejską, uniwersalną, kulturą studiującą i przyswajającą sobie najlepsze strony wszystkich kultur ludzkości” – pisze Lichaczow. I podkreśla: „Żadnej szczególnej misji Rosja nie miała i nie ma do spełnienia!”[viii].

Lichaczow w Rosji a Kołakowski w Polsce „oficjalnie” uznani zostali za autorytety moralne. „Oficjalnie” nie oznacza tu oczywiście, że tak ich traktuje obecna władza w Warszawie i na Kremlu. Kołakowski był co najmniej agnostykiem, a to nie może się podobać władzy sprzymierzonej z kościołem, Lichaczow zaś nijak nie wpisuje się w obecną nacjonalistyczną ideologię kremlowską, choć próby wpisania go są podejmowane (w Internecie znajdziemy szereg scenariuszy lekcji „patriotyzmu” z wykorzystaniem jego dorobku). Tym niemniej teksty obu myślicieli są wznawiane, czytane i cytowane.

W 1959 roku Kołakowski opublikował esej pt. *Kapłan i Błazen*. Kapłan jest tu postacią pejoratywną, ślepo broniącą Absolutu, Błazen zaś, podważający wszelki autorytet, w pełni pozytywną. Gdybyśmy jednak uznali, że nie każdy Kapłan jest ślepy (czemu świadectwo w Polsce dał chociażby Józef Tischner), wówczas Dymitra Lichaczowa z jego naukami nazwałbym świeckim Kapłanem, zaś Leszkowi Kołakowskiemu pozostawiłbym zaszczytne, w pełni pozytywne w naszej tradycji miano Błazna, współczesnego Stańczyka.



## Andrzej de Lazari

---

[i] Д.С. Лихачев *Раздумья*, Москва 1991, с. 318.

[ii] Cyt. za: *Читая Д.С.Лихачева: Семь уроков из жизни и книг академика Дмитрия Сергеевича Лихачева*, <http://oopnm.ru/2012/04/chitaya-d-s-lixacheva/>.

[iii] Cyt. za: T. Bartoś, *Leszek Kołakowski – Przykazania inteligenta*, <http://tadeuszbartos.natemat.pl/113027,leszek-kolakowski-przykazania-inteligenta>.

[iv] J. Żakowski, *Prof. Leszek Kołakowski o tym, co jest ważne w życiu*, „Polityka” 2004, 15 września, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/11583,1,prof-leszek-kolakowski-o-tym-co-jest-wazne-w-zyciu.read?print=true>.

[v] L. Kołakowski, *Sprawa polska, // Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, Warszawa 1983, s. 303.

[vi] A. Michnik, *Kołakowski: Pamięć kształtuje narody*, „Gazeta Wyborcza” 2008, 25 kwietnia, <http://wyborcza.pl/1,93057,5155479.html?disableRedirects=true>.

[vii] Pisałem już o tym w: *Czy Moskwa będzie Trzecim Rzymem? Studia o nacjonalizmie rosyjskim*, „Śląsk”, Katowice 1996, s. 54.

[viii] D. Лихачев, *Нельзя уйти от самих себя. Историческое самопознание и культура России*, „Новый мир” 1994, nr 6, s. 113–120; *Культура как целостная среда*, tamże, nr 8, s. 3–8.